RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

PIERWSZY POLSKI TYGODNIK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU BRANŻY ŻELAZA, MASZYN, METALI, MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH ORAZ BRANŻ POKREWNYCH

DWA BEZPŁATNE DODATKI „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA" ORAZ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE"

PRZEDPŁATA: Kwartalnie 3½ zł. Dla Gdańska 3½ guld. dla Niemiec 3½ mk. Dla Ameryki 1 dolara kwartalnie

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 100 zł, ½ str. 60 zł, ¼ str. 35 zł, ⅛ str. 20 zł, 1/16 str. 10 zł. Ogłoszenia na okładce z dopłatą. W Gdańsku te same ceny w guldenach. — Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobn. taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje inna taryfa.

Redakcja i Administracja
Poznań, Wielka 10. Telefon 22-77

Wyłączne zastępstwo na Gdańsk:
Biuro ogłoszeń „Devera" - Gdańsk, Langgasse 75. Telefon 11-77.

Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań. — Przy wszelkich kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy w Poznaniu.

Na wypadek zwłoki lub skargi sądowej, wszelkie rabaty upadają.

KONTO CZEKOWE: P. K. O. w POZNANIU Nr. 202-796

Nr. 31. Poznań, 6 sierpnia 1926 Rok VI

TREŚĆ NR. 31:

Pod hasłem redukcji i reorganizacji.

Zeszłej soboty — 31. 7. br., odbył minister Robót Publicznych, prof. Broniewski, konferencję prasową, na której wyłuszczył przyczyny, jakie skłoniły Radę Ministrów do zniesienia Ministerstwa Robót Publicznych, postanowionego na zebraniu dnia 21. 7. br.

Omawiając dotychczasową działalność tego Ministerstwa, wykazał p. Minister jego bezowocność i bezcelowość; faktycznie nie spełniało ono swego zadania. Istotnie drogi bite pozostają w stanie opłakanym, utrzymanie dróg wodnych ogranicza się do naprawy kanałów istniejących, regulacja Wisły nie posunęła się naprzód, w dziedzinie budownictwa, rezultaty działalności Ministerstwa były bardzo nieznaczne, co spowodowało, że inne ministerstwa prowadziły roboty budowlane we własnym zakresie i t. d.

Winna temu, wedle słów p. ministra Broniewskiego, wadliwa organizacja samego Ministerstwa, które od samego początku skazane było na bezowocną wegetację. Zawsze też było traktowane jako zbyteczne obciążenie budżetu państwowego, a przy każdem przesileniu budżetowem przekreślano lub redukowano nasamprzód fundusze, przeznaczone na roboty publiczne. Aby jednak coś było, uchwalono na fundusz Robót Publicznych tak śmieszne sumy, że za nie nic nie można było przedsięwziąć. Np. na budowę nowych szos wyznaczono kwotę 800 tys. zł; wystarcza to na wykonanie aż 30 kilometrów szosy na rok. Wskutek tego, inne ministerstwa przeprowadzały potrzebne budowle na własną rękę, a jedynie działy komunikacji kołowo-wozowej i wodnej, nie mające za sobą żadnego in. ministerstwa, o które oprzećby się mogły, pozostawały odłogiem.

Z tego jednak wnioskować można, że istotną przyczyną niezdolności do pracy Ministerstwa Robót Publicznych, było odmawianie mu stale środków finansowych, bez których naturalnie nic zrobić nie mogło. Utwierdza nas w tem zdaniu fakt, że niejednokrotnie byliśmy świadkami zatargów ministra R. P. z ministrem Skarbu.

Główne agendy M. R. P. będą włączone do Ministerstwa Kolei, które jako instytucje dochodowe, łącznie z Dyrekcją Poczt i Telegrafów, utworzą ministerstwo finansowo - samowystarczalne. Ważną rzeczą jest też, że przez likwidację Min. R. P. umożliwi się zmniejszenie składu Rady Ministrów, oraz postawienie fachowców na czele tak doniosłych dla gospodarki krajowej resortów.

Przez połączenie Ministerstwa Kolei, Głównej Dyrekcji Poczt i Telegrafów oraz podsekretarjatów stanu departamentów drogowego i wodnego, powstanie olbrzymia instytucja, zatrudniająca około 250 tysięcy pracowników. Tu p. Minister wyraża swoje przekonanie, że rozwiąże się w ten sposób

kwestję redukcji urzędników kolejowych, bez powiększenia liczby bezrobotnych, przenosząc ich drogą służbową do obsługi i budowy dróg wodnych.

Departament budowlany wcielony będzie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wydział elektryczny przydzielony zostanie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Zato z Ministerstwa Przemysłu i Handlu wyłączony będzie departament żeglugi morskiej wraz z zarządem budowy portu w Gdyni, który przechodzi do Ministerstwa Komunikacji. O zagadnieniu użytkowania sił wodnych p. Minister nie wspomina nic.

Dział geodezyjny ulegnie gruntownej rekonstrukcji.

Wydziały pomiarowe Ministerstwa Skarbu i Reform Rolnych, złączone w jeden urząd, podlegać będą nadal Ministerstwu Reform Rolnych. Dział triangulacyjny przydzielony ma być jako część integralna Wojskowego Instytutu Topograficznego, które pod nową nazwą Państwowego Instytutu Topograficznego nadal pozostawać będzie pod zarządem Ministerstwa Spraw Wojskowych. Przeciwko temu połączeniu można mieć poważne zastrzeżenia, że nie będzie bardzo szczęśliwe ani owocne dla ogółu spraw gospodarczych i państwowych. Topografja bowiem wojskowa nie obejmuje całokształtu dziedzin geodezji, a M. S. Wojsk. z przyczyn każdemu dobrze znanych, przeprowadzać będzie w pierwszym rzędzie te sprawy, które zachodzą w specyficzny zakres wojskowy, a inne usuwać będzie na plan dalszy i podrzędny.

Zmiany w niższych instancjach będą mniej radykalne. Okręgowe Dyrekcje R. P. przemienione zostaną na wydziały techniczne przy województwach, a pracownicy drogowi przejdą na etat Ministerstwa Komunikacji.

W zakresie powiatów przeprowadzona zostanie poważna redukcja personelu technicznego. Inżynierowie powiatowi pełnić będą funkcje państwowe i samorządowe. Spowoduje to prawie 30 proc. redukcję personelu i usunie tak zwane dwutorowe załatwianie spraw, jakie dotychczas miało miejsce.

W końcu p. Minister zapowiedział intensywny rozwój dotychczasowych agend Ministerstwa Robót Publicznych. — Stanie się to jednak nie wskutek reorganizacji agend i zniesienia Ministerstwa R. P., ale wskutek powiększenia budżetu tych działów i przyznania im odpowiednich kredytów. Przytem zauważyć wypada, że podany ostatnio do wiadomości publicznej budżet jest tylko minimalny. Prócz tego bowiem są jeszcze przewidziane dwa inne budżety, przyznające na sprawy robót publicznych, jeden 30 miljonów, a drugi 100 miljonów zł. więcej, aniżeli budżet ogłoszony. W tych warunkach możeby i zniesione Ministerstwo R. P. było coś więcej dokonało. Zresztą, czas wykaże, czy i jak poskutkuje zapowiedziana w tym resorcie reorganizacja.

J. Norski.

Na tle nowego sukcesu i dalszego postępu.

Perjodyczne czasopisma fachowe, ważny stanowią w życiu gospodarczem czynnik i doniosłą mają do spełnienia rolę. Tem tłumaczy się ich rozrost w państwach silnie uprzemysłowionych, jak: Anglja, Niemcy, Francja itd., gdzie sfery przemysłowo-handlowe w zrozumieniu zadania swego, stojącego w nieodłącznej ścisłości z czasopismem fachowem, popierają usilnie organ zawodowy, który jest wyrazicielem ich woli, dążeń i znaczenia w ogólnym ustroju społecznym.

Otóż temi wiedzeni przesłankami, stworzyliśmy przed sześciu laty tygodnik „Rynek Metalowy i Maszynowy", jako jedyne w swym zakresie czasopismo zawodowe w Polsce, a napotykając zrazu na nieprzezwyciężone wprost trudności, dziś zadzierzgnęliśmy ściślejszy kontakt z licznymi przedstawicielami silnie rozwiniętej dziedziny tej produkcyjnej. To też tygodnik nasz w międzyczasie stał się urzędowym organem publikacyjnym niektórych związków i organizacyj dzielnicowych i krajowych, zdobywając tem samem coraz szersze wpływy i coraz większą poczytność na terenie Rzeczypospolitej.

Z podobnym faktem podzielić się możemy z Szan. Czytelnikami również dzisiaj, bowiem w dowód uznania podjętej pracy przez stworzenie specjalnych dodatków „Elektro- i Radjotechnika", oraz „Postępy w Przemyśle", jak wogóle roztaczanych na łamach naszych zabiegów dla dobra przemysłu i handlu polskiego, — Związek Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych na Województwa Poznańskie i Pomorskie, obrał tygodnik nasz swym oficjaln. organem. Wyrażamy nadzieję, że żadne z przedsiębiorstw elektrotechn. danych województw nie będzie stało poza obrębem własnej organizacji, utrzymując równocześnie organ związkowy „Rynek Metalowy i Maszynowy", który odtąd szczegółowo informować będzie nietylko o wszelkich poczynaniach organizacji, lecz także o ważniejszych przejawach życia wytwórczo - handlowego odnośnej branży.

Przy tej okazji wypada nam zaznaczyć, że jeszcze w ciągu tego miesiąca rozszerzymy łamy tygodnika naszego i to w kierunku wielokrotnie wyrażanych życzeń. W myśl otrzymywanych listów z prośbą o większe uwzględnianie przetargów i submisyj na dostawy rządowe, komunalne i prywatne, dołączać będziemy niebawem trzeci z rzędu specjalny dodatek, który pod nazwą „Przegląd Dostaw", poświęcimy wyłącznie informowaniu Czytelników naszych w przytoczonych sprawach.

Ponieważ jednak przez stworzenie specjalnych dodatków wzmogły się znacznie koszta nakładu, niemożliwem będzie nam podtrzymać nadal już i tak bardzo nisko unormownej prenumeraty, i z tej przyczyny od 1 października rb. abonament podwyższymy na 5 zł. kwartalnie.

Tygodnik nasz jest pismem, informującem wszechstronnie o zagadnieniach zawodowych i ogólno - gospodarczych, stając się niezbędnym organem dla każdego przedsiębiorstwa branży metalowej, maszynowej, budowlanej, elektro- i radjotechnicznej. Natomiast nowy dodatek „Przegląd Dostaw", będzie pożytecznem i pożądanem dopełnieniem służby dla dobra krajowego przemysłu i handlu i stanie się niezawodnie dalszym przyczynkiem do tem usilniejszego popierania naszych dążeń przez wszystkich przedstawicieli odnośnego odłamu społeczno - gospodarczego.

Redakcja.

Nasz przemysł cynkowy.

II.

Produkcja cynku ma przebieg w przybliżeniu następujący. Rudę cynkową, mianowicie galman i blendę prażoną częstokroć z domieszką materjału cynkowego, jak popiół, czy też szlam cynkowy, dokładnie zmielony, w pewnym określonym stosunku zmieszany z pyłem węglowym lub korzystniej z odpadkami przy produkcji koksu (koks miałki), poddaje się działaniu ognia w piecu destylacyjnym, w tak zwanych muflach, to jest retortowych naczyniach z gliny ogniotrwałej. Pod wpływem wysokiej temperatury, dochodzącej do wysokości 1100° C., zachodzi w muflach przez dodany węgiel redukcja znajdującego się w rudzie metalu.

Cynk otrzymuje się najpierw w stanie pary, przechodząc następnie przez odpowiednie urządzenia otrzymuje początkowo stan płynny, wreszcie stałej formy. Produkt otrzymany, jest to tak zwany cynk surowy, wykazujący stosunkowo wysoki procent ołowiu. Odpowiednio do zapotrzebowania w różnych celach, rafinuje się go, uwalniając od zawartości ołowiu, w szczególności umożliwiając jego podatność do walcowania.

Cynkownie polsko - górnośląskie posiadały w 1925 r. 64 jednopiętrowych pieców z 3960 muflami oraz 198 więcej piętrowych z 26.424 muflami, z tego czynnych w ruchu jednopiętrowych pieców z 2.796 muflami oraz 148 więcejpiętrowych z 19786 muflami. Produkcja cynku wynosiła w latach:

	1913	1922	1923	1924	1925
Pol. G. Śląsk	169.493	75.610	84.543	77.669	98.151
Kongresówka i Małopolska	22.859	9.120	11.861	13.368	16.274
Razem	192.298	84.730	96.404	91.037	114.425

W porównaniu z światową produkcją, która wyniosła w latach:

	1913	1922	1923	1924	1925
w 1000 tonn:	1000.8	719.3	953.6	1004.9	1119.8

przypada polskiej produkcji cynku w wyżej wyszczególnionych latach procentowa ilość:

19.21 proc. 11.78 pr. 10.11 pr. 9.06 pr. 10.22 pr.

Okazuje się, co potwierdzają też zestawienia z lat ubiegłych, że polski przemysł cynkowy pomimo swych dogodnych warunków produkcji pozostaje w tyle w swym rozwoju w odniesieniu do produkcji światowej.

Przyczyną tego jest poniekąd nadzwyczajny wzrost produkcji cynku w Stanach Zjednoczonych, oraz już nadmienione więcej gospodarcze wyzyskanie istniejących kruszców.

Głównemi rynkami zbytu dla polskiej produkcji cynku są: Niemcy, Anglja, Czechosłowacja, Włochy, Szwecja, Austrja i Szwajcarja.

Polski przemysł cynkowy rozporządza 5 walcowniami, w których większa część produkcji przerabianą jest na blachę cynkową. Do tychże walcowni odprowadzono w latach:

1922	1923	1924	1925
23.536	25.194	26.305	28.719

tonn cynku surowego, z którego sporządzono poszczególnie w latach:

22.679	24.296	25.449	27.478

tonn blachy cynkowej.

Produkcja blachy cynkowej polsko-górnośląskiego przemysłu wyrażona procentowo wynosiła w powyższych latach:

1922	1923	1924	1925
3,21 proc.	3,48 proc.	2,96 proc.	3,42 proc.

produkcji cynkowej.

Rynkami zbytu dla niej były głównie: Niemcy, Danja, Austrja, Szwecja i Azja.

Jako ważny produkt uboczny uzyskuje przemysł cynkowy pył cynkowy, którego produkcja wynosiła w latach:

1913	1922	1923	1924	1924
38,575	24,777	24,691	10,258	3,555

Jak długo polski przemysł cynkowy istnieć, względnie w dalszym ciągu rozwijać się będzie, zależne jest w pierwszym rzędzie od ilości pozostających do jego dyspozycji rud. Dostarczenie szczegółowych danych jest w tym wypadku wręcz niemożliwem. Przyczyny tego należy szukać we właściwości pokładów kruszców, które tak na polskim Górnym Śląsku, jak i w Kongresówce czy też w Małopolsce nie zalegają w tak regularnych pokładach, jak węgiel, lecz napotyka się je w większych lub mniejszych gniazdach. Z tego też powodu nawet mniej ściśle oszacowania są trudne. Można jednakowoż mieć nadzieję, biorąc pod uwagę czy to wyniki produkcji pozostających w ruchu kopalń, czy też poszczególne obszary Zagłębia Bytomskiego, które dotychczas zostały nietknięte, że przemysł cynkowy polsko-górnośląski na dłuższy przeciąg czasu zapewnione ma korzystanie ze swych własnych kruszców.

Przemysł cynkowy Kongresówki jak i Małopolski posiada kopalnie rud cynkowych w okolicy Bolesławia. I tutaj również trudno byłoby szczegółowo określić zapasy tegoż kruszcu i to tylko z wyżej podanych powodów. Nie jest wykluczonem jednakowoż, a nawet przyjąć można, że również inne dzielnice Polski, oprócz poprzednio wymienionych, kryją w swem wnętrzu rudę cynkową.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wielkie zapotrzebowanie rud cynkowych, jak również związane ze sprowadzaniem zagranicznych rud trudności, zmuszają, zwłaszcza przemysł cynkowy polsko-górnośląski, do zajęcia się rozwiązaniem tego problemu, by wydobyte ilości rud zasilić innemi materjałami cynkowemi, by tym sposobem możliwie na dłuższy okres czasu i w większej mierze uniezależnić się od sprowadzania rud zagranicznych. Wyrażają nadzieję, że rozwiązaniem powyższego problemu byłoby uzyskanie tlenku cynkowego z galmanu, czy też szlamu blendy, które nagromadzone w olbrzymich hałdach znajdują się na kopalniach naszych. Budowa tychże zakładów, w których cynk w formie tlenku cynkowego i wyżej wspomnianego szlamu ma być uzyskany, jest prawie na ukończeniu. Tlenek cynku zmieszany z rudą, byłby poddany działaniu destylacji, przyczem mają być podjęte próby, by uzyskany tlenek cynku zużytkować w drodze elektrolizy.

W razie, gdy ziszczą się pokładane nadzieje i zużytkowanie zawartego w hałdach szlamowych cynku stanie się możliwem, polski przemysł cynkowy otrzyma dalsze środki i przez wzmocnienie swych zasobów kruszcowych umocni swój dalszy rozwój.

Inż. A. Ciszewski.

Zwiększenie produkcji kopalń rudy żelaznej w związku ze zmniejszeniem bezrobocia.

Pod tym tytułem zamieszcza „Rzeczpospolita" nr. 208, rok 7, str. 4, korespondencję p. inż. X., malująca dosadnio warunki pracy kopalni rudy żelaznej w Niekłaniu, oraz smutnej roli, jaką odgrywa w tym wypadku niewłaściwe pojmowanie i wykonywanie ustawy o wypłacie zapomóg dla bezrobotnych. Dla swej charakterystyki przytaczamy ją tu w całości, bez komentarzy.

Niekłań, dnia 16 lipca 1926 roku.

W chwili obecnej konjunktury układają się w ten sposób, iż w kopalnictwie rudy żelaznej w Zagłębiach Częstochowskiem i Radomskiem eksploatacja rudy wraca do norm przed półtora rokiem, nawet o ile te konjunktury można byłoby uważać za trwalsze, możnaby mówić o zwiększeniu produkcji.

Uwzględniając to, głównie zaś, mając na względzie zwalczanie bezrobocia, Rząd zainteresował się sprawą zwiększenia produkcji rudy żelaznej, projektując nawet poczynienie pewnych ułatwień poszczególnym przedsiębiorstwom w sprawie zwiększania produkcji.

Kopalnictwo rudy żelaznej ze względu na kształtowanie się cen sprzedażnych w stosunku do kosztów produkcji, posiłkowało się zawsze kontyngentem fachowych robotników (górników), rekrutujących się ze środowiska małorolnych osadników najbliższych miejscowości, gdyż to dawało możność utrzymania niskich cen robocizny, a tem samem dostosowania się do cen sprzedażnych.

To też zawsze kopalnie rudy odczuwały znaczne trudności z zaopatrzeniem przedsiębiorstw w siłę roboczą, które to trudności potęgowały się sezonowo (sezony zasiewów i żniw).

Dziś te trudności znacznie się spotęgowały, bo chociaż musielibyśmy przy rozważaniu tej sprawy brać pod uwagę bezroboczych w Polsce, kopalnictwo liczy się już obecnie ze znacznemi trudnościami, wynikającemi w związku z zasileniem bezrobotnych na zasadzie Ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż obecnie musimy zwalczyć silny bezład masy robotniczej, która to masa dąży żywiołowo do utrzymania stanu obecnego i stawia znaczny opór przy przejściu do normalnych warunków pracy.

Jako charakterystyczny przykład, pozwolę sobie przytoczyć okoliczności, wynikłe przy uruchomieniu kopalń Zakładów Ostrowieckich w Niekłaniu.

Kopalnie zostały odwodnione 10 czerwca r. b. i w okresie czasu od 10 czerwca do 1 lipca r. b. koniecznem było stopniowe obsadzenie robót ilością 450 robotników. 10 czerwca wszczęta została akcja w urzędach pośrednictwa pracy w celu uzyskania robotników. Do 25 czerwca sprawa ta nie wychodziła z fazy biurowej korenspondencji. Do 16 lipca, Urzędy Pośrednictwa Pracy, skierowały przez odpowiednie gminy 414 ludzi, w trzech listach:

Lista nr. 1 Gmina Chlewiska, powiat Konecki 200 ludzi.
Lista nr. 2 Gmina Chlewiska, powiat Konecki 61 ludzi.
Lista nr. 3 Gmina Odrowąż, powiat Konecki 153 ludzi. Razem 414 ludzi.

Z tej ilości:

		A. Nie przyjęto jako inwalid. i niezdolnych do pracy	B. Pracy nie przyjęli	C. Przyjęto do roboty
Lista Nr. 1	200	32	89	79
Lista Nr. 2	61	14	19	28
Lista Nr. 3	153	34	16	103
	414	80 19,3%	124 30,0%	210 50,7%

Uwaga 1. Z listy nr. 1 robotnikom z pozycji B (89), według posiadanych prywatnych informacyj została wznowiona wypłata zasiłków.

Uwaga 2. Z ilości 210 ludzi, którzy zostali zarejestrowani, jako robotnicy czynni w kopalni, nie staje do roboty od 25—50 proc.

Kopalnia rudy w Niekłaniu, w miesiąc po uruchomieniu takowej, rozporządza ilością 250 robotników, potrzebując ich faktycznie 450. Jednocześnie najbliższa gmina (Odrowąż) wypłaca zasiłki ich 287 ludziom, z których 236 — pobiera zasiłki nadprogramowe, t. j. już po upływie 26-tygodniowego terminu, zaś 51 pobiera zasiłki zwyczajne. W innych gminach stan rzeczy przypuszczalnie jest podobny.

Rozważając to wszystko, musimy przyjść do wniosku, iż przy istniejącym de jure bezrobociu w przemyśle rudnym, który obciąża Skarb Państwa, przemysł rudny de facto odczuwa w ostry sposób brak siły roboczej.

Czy ten nielogiczny stan rzeczy spowodowany jest wadliwą ustawą, czy też niekonsekwentnem jej stosowaniem, lub też może nadużyciem, nie będziemy w tej chwili ustalać i ograniczymy się tylko skonstatowaniem faktu, podkreślimy jednak, iż taki stan rzeczy demoralizuje masę robotniczą.

Wobec tego zrozumiałym jest fakt, iż do Dyrekcji Kopalń w Niekłaniu zgłosiła się grupa t. zw. bezrobotnych w ilości około 200 ludzi z kategorycznem żądaniem zamknięcia i zatopienia kopalni.

Inż. X.

Z Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo - Hutniczych w Katowicach.

W dniu 26 lipca r. b. urządził Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych walne zebranie. Po przyjęciu sprawozdania zarządu z działalności Związku w ubiegłym roku — nastąpiła na podstawie sprawozdania kasowego i rewizyjnego z ubiegłego roku zmiana Zarządu i kierownictwa. Etat, przedłożony przez Zarząd na rok następny, został przyjęty. Pozatem nastąpiły przewidziane statutem wybory komitetu związku i komisji rachunkowo-rewizyjnej.

Wymienione roczne sprawozdanie zarządu przedstawiło najpierw nadzwyczaj uciążliwe położenie górnośląskiego przemysłu górniczego w roku 1925 oraz w pierwszym kwartale 1926, w szczególności po wybuchu wojny celnej z Niemcami, wskutek spadku produkcji i zbytu, oraz unieruchomienia zakładów czy też poszczególnych ich działów, co spowodowało bezrobocie i ograniczenie dni pracy. Jednak ze strony przemysłu widać daleko idące starania oraz samopomoc, w szczególności przez racjonalizowanie zakładów, rozszerzenie pozostałych i połączenie ich w nowe związki, jak Ogólno-Polska Konwencja Węglowa, Polski Syndykat Hut Żelaznych.

Pozatem omawiano podatkowe trudności przemysłu, oraz starania w kierunku osiągnięcia ułatwienia w spłacie podatków zaległych czy też zniżki podatku majątkowego i dochodowego, normując je w miarę możności płatniczych danego przedsiębiorstwa.

Ze spraw prawnych, które związek opracowywał, wymienia się w szczególności współpracę przy nowej kodyfikacji prawa handlowego, dalej w sprawie porządku proceduralnego ustawy nad odszkodowaniem w wypadku rozruchów, ustawy ochrony lokatorów oraz ustawy o należnościach uprawnień górniczych.

W kierunku ruchu komunikacyjnego dążył związek przez wszelkiego rodzaju udogodnienia, jak między innemi zreformowanie przepisów taryfowych kolei, do rozszerzenia zbytu na najdalsze części kraju, jak również przezwyciężenia stale napotykanych trudności, które wzrastający eksport napotykał w Gdańsku i Gdyni, oraz obniżenia wysokich kosztów przewozowych.

Dział umów celnych i traktatów handlowych dokładał specjalnych starań w kierunku opracowania umowy handlowej z Niemcami, jak również zajęcia stanowiska w sprawie przepisów taryfowo-celnych, spowodowanych wojną celną. Pozatem opracowywał czechosłowacką umowę handlową, rewizje austrjackiej, włoskiej i rumuńskiej umowy handlowej, jak również mające być zawartemi traktaty z Rosją i Łotwą. Dalsze pole pracy tegoż działu stanowiła rewizja polskiej taryfy celnej, obrót uszlachetniający, targi i wystawy, wywiad i udzielanie informacyj w sprawie możliwości nawiązania stosunków gospodarczych z państwami ościennemi.

Z bieżących prac gospodarczo-społecznych, wysuwa Związek sprawozdania i memorjały o polityce gospodarczej w związku z wojną celną w kierunku rozszerzenia polskiego eksportu i t. p. Do tego dochodziły liczne prace statystyczne dla poszczególnych organizacyj, instytucyj, banków, dalej wywiady o źródłach produkcji przemysłowej Polski, cenach rynkowych, stosunkach kredytowych oraz informowanie dyplomatów, parlamentarzystów, oraz finansjery zagranicznej.

Wynikiem prac działu statystycznego było doprowadzenie do skutku regularnych obrotów wymiennych ze związkami przemysłu górniczo-hutniczego Kongresówki w dziedzinie różnych gałęzi produkcji.

Sprawozdanie kończy się wykazaniem polepszenia, jakie czas ostatni przyniósł dla górnośląskiego górnictwa węglowego, co w dodatniej mierze dało się odczuć w zmniejszeniu bezrobocia. Wyraża nadzieję, że wyrazem umocnienia i polepszenia będzie układ z Niemcami, którego konsekwencje zezwolą na rozszerzenie utrwalenia produkcji pozostałych gałęzi górnośląskiego przemysłu górniczego.

Zgromadzenie zakończono bez dyskusji. Gener. Dyr. Dr. Pisterius dał wyraz uznania zasług tajnego radcy dr. Willigera z okazji 70-ej rocznicy urodzin, dziękując mu w imieniu Związku za wydajną jego pracę w roku ubiegłym.

Strajk węglowy w Anglji.

Wedle wiadomości z Anglji, punkt ciężkości konfliktu w przemyśle węglowym przesunął się w zagłębia węglowe, gdzie miejscowi delegaci górników będą obradowali nad projektem porozumienia, opracowanym przez Komitet Wykonawczy Związku Górników i przeprowadzą głosowanie w sprawie jego ratyfikacji. Wiadomo, że projekt porozumienia opracowany został na podstawie znanego powszechnie interwencyjnego memorandum duchowieństwa, które swą powagą chciało przyczynić się do likwidacji tak niefortunnego zatargu pomiędzy górnikami i przedsiębiorcami węglowymi. Jakie jednak będą skutki tej konferencji, dziś trudno się wypowiedzieć. Na zebraniu konferencji z dnia 30. 7. br. jeden z delegatów wyraził się następująco:

„Delegaci Komitetu dyskutowali nad projektem tak, jak gdyby reprezentował on warunki pokoju w granicach osiągalności, jakkolwiek nikt z członków Komitetu nie ma pewności, czy rząd przyjmie wysunięte propozycje, zdając sobie równocześnie sprawę z tego, że nie przyjmą ich właściciele kopalń".

W dalszym ciągu, dodaje „Times", że członkowie Komitetu Wykonawczego nie żywią co do tego żadnych złudzeń. Przyjmując propozycje przedstawicieli Kościoła, zamierzali oni tylko wywrzeć pewien nacisk na opinję publiczną, solidaryzującą się z duchowieństwem.

Zupełnie bez względu na powyższy zwrot w sytuacji węglowej, właściciele kopalń w Leicestershire wydali do górników odezwę, wzywającą ich do pracy na podstawie nowej skali płacy i ośmiogodzinnego dnia pracy. Jak głoszą wiadomości z różnych okręgów węglowych, wezwanie to wywiera pożądany wpływ i sprawia pewne poruszenie w kołach Federacji. Członkowie tejże okazują dość otwarcie skłonność do ustępstw, celem podjęcia w niektórych okręgach pracy; żądają jednak pewnego opodatkowania na dobro bezrobotnych powracających do pracy górników. —wep—

Porozumienie w wielkim przemyśle żelaznym.

Międzynarodowe rokowania, zmierzające do zawarcia porozumienia w wielkim przemyśle żelaznym mają się ku końcowi. Odnośna umowa została już zredagowana i będzie prawdopodobnie podpisana 12 sierpnia. „Vossische Ztg" podkreśla, że zawarcie tego rodzaju porozumienia w międzynarodowym przemyśle żelaznym zmieniłoby znacznie położenie Niemiec na międzynarodowym rynku, gdzie z powodu dumpingu walutowego, niemiecki przemysł żelazny nie mógł konkurować. Obecnie rokowania prowadzone są z punktu widzenia kontyngentowania produkcji. Zainteresowane kraje, a więc Francja, Luksemburg, Zagłębie Saary i Niemcy muszą się zobowiązać do produkowania tylko pewnej kwoty, poza którą nie wolno wyjść. Niemcy mają nadzieję, że w ten sposób zmniejszy się podaż na rynku światowym i cena podniesie się o 20 — 30 proc. Uzyskana przy eksporcie różnica między ceną wewnętrzną a eksportową, zostanie odliczona w sprzedaży wewnątrz kraju, celem uwzględnienia rynku niemieckiego. „Vossische Ztg." wskazuje już dziś na niekorzystne skutki tego rodzaju monopolizacji niemieckiego przemysłu żelaznego, któryby ustalał ceny, niezależnie od wszelkiego rodzaju cel i aktywności niemieckiego handlu żelaznego.

Handel zagraniczny.

Grecja.

Gros importu do Grecji dzierżą Anglja oraz Stany Zjednoczone. Odnosi się on przedewszystkiem do włókiennictwa oraz wyrobów metalowych i do węgla. Następnie Włochy — konserwy, Kanada — nafta, parafina oraz drzewo, Francja — jedwabie i bielizna, Niemcy — farby oraz chemikalja.

Uderza nieproporcjonalność stosunku wywozu Grecji do Niemiec oraz eksportu Niemiec do Grecji. Tajemnicą tego stanu jest fakt, że Niemcy bardzo lukratywny prowadzą handel produkcją grecką jako pośrednicy, przeważnie na Wschód. Centrum tego handlu znajduje się w Hamburgu. Polska naprzykład dotychczas sprowadza wszelkie wina i konjaki, jak również rodzynki, korynty i inne owoce greckie, oliwy oraz konserwy greckie z Niemiec, czy to jako produkt grecki, czy też jako oliwę prowensalską lub niemiecką.

Na podstawie ostatnich cyfr statystycznych za rok 1925 wynika, że w ostatnim czasie Belgja zajęła poczytne miejsce w imporcie do Grecji w odnoszeniu do wyrobów metalurgicznych i skutecznie rywalizuje z Anglją oraz Ameryką. Jednakże i Niemcy w odnoszeniu do maszyn, specjalnie rolniczych, zainteresowały się rynkiem greckim i, jak wnioskować należy z dat wwozowych portu w Salonikach, wcale skutecznie; gdyż w jednym kwartale (drugim r. 1925) wwóz ich wynosił 817 t.

Polska nie brała udziału w handlu zagranicznym z Grecją do drugiego kwartału r. 1925 włącznie. Dopiero od tego czasu napotykamy na polski eksport do Grecji. Wynosił on w roku 1925 dol. 944 922 czyli 10 496 251 zł. Z Grecji importowano bezpośrednio tylko tytoń w małych ilościach. Podkreślamy jednak jeszcze raz, że Polska importuje greckie towary, lecz nie bezpośrednio, tylko drogą przez Niemcy, które mają bardzo dobrze nawiązane stosunki handlowe z Grecją.

Jak z powyższego wynika, stosunki handlowe polsko-greckie w krótkim czasie się ożywiły. Jest to owocem intensywnej propagandy, którą systematycznie na terenie Grecji oraz Polski prowadzi Polsko-Grecka Izba Handlowa w Atenach oraz Wydział Zagraniczny Targów Poznańskich przy współpracy oraz realnem poparciu posła polskiego w Atenach p. Jurjewicza i posła greckiego w Warszawie p. Metaxasa. Praca ta nie ustaje i w rezultacie jeszcze silniej nawiązanego bezpośredniego kontaktu z okazji tegorocznego Targu Poznańskiego, daje coraz to obfitsze rezultaty w nowych zamówieniach, udzielanych przez Grecję z strony rządu, oraz prywatnych przedsiębiorstw, w postaci coraz to liczniej nawiązanych nowych, realnych stosunków handlowych i gospodarcz. Należy się spodziewać, że w ślad za sferami przemysłowemi i handlowemi pójdzie bankowość, gdyż poważną przeszkodę w nawiązaniu normalnych stosunków stanowi brak kontaktu banków polskich z bankami greckiemi. Obecnie transakcje odbywają się za pośrednictwem banków zagranicznych, przeważnie niemieckich.

W ostatnim czasie Izba Handlowa Grecko-Polska w Atenach czyni energiczne starania, aby firmy polskie, stawające do przetargu, uzyskały odnośne zamówienia. W najbliższym czasie odbędą się przetargi rządowe na różne artykuły, między innemi na następujące interesujące Polskę: miljon metrów artykułów bawełnianych, 30 000 kilo odpadków przędzy bawełnianej, białej, 30 000 kilo odpadków przędzy kolorowej, 1 000 tonn jęczmienia, owsa lub mieszanki, 50 000 m. materjałów wełnianych (szerokość 140 cm.), 5 000 koców czysto-wełnianych, instalacje telefoniczne oraz części, piorunochrony, kable oraz części, izolatory, żelazo-galwanizowane, 100 000 m. materjału bawełnianego (kolor granatowy), 50 kas ogniotrwałych, słupy telegraficzne sosnowe i jodłowe, instalacje dla drukarń, motory zapędowe o sile 80 H. P.

Wszystkie firmy polskie eksportowe zainteresowane w dostawach dla rządu greckiego, zechcą się zgłaszać do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego osobiście lub listownie po bliższe szczegóły dot. zarówno tych dostaw, jak i zapotrzebowania greckich kupców prywatnych. Targ Poznański posiada dokładny spis artykułów, które Grecja potrzebuje, a które są wyrabiane w Polsce, oraz wszelkie bliższe dane dot. cła, transportu, adresów importerów tamtejszych etc.

W celu ustanowienia pewnej standaryzacji przeprowadzenia interesów handlowych pomiędzy Polską a Grecją, Wydział Zagraniczny Targu Poznańskiego wszedł w ścisły stosunek z Izbą Handlową Grecko-Polską w Atenach, przyjmując oficjalną reprezentację tejże Izby na terenie Polski. Przyczyni to się zapewne do uniknięcia wszelkich nieporozumień przy dostawach na rynki mało sobie wzajemnie znane a ułatwi eksporterom polskim otrzymanie wszelkich informacyj co do szczegółów ewentualnych transakcyj, a przedewszystkiem szansów Grecji.

Firmy polskie, któreby chciały otrzymywać towary greckie, jak wina, konjaki, rodzynki, koryntki, etc. z pierwszej ręki bez pośrednictwa importerów Hamburga i Gdańska, zechcą się zwrócić również do Targu Poznańskiego, jako przedstawiciela Izby Grecko-Polskiej po odnośne informacje.

Francja.

Prasa francuska w związku z ostatniemi Targami Poznańskiemi, żywo zajmuje się stosunkami polsko - francuskiemi i stwierdza, że tradycyjna przyjaźń francusko-polska powinna się składać z dwóch elementów: politycznego i ekonomicznego. Jeden z członków misji parlamentarnej francuskiej po swoim powrocie z Polski, specjalnie podkreślał konieczność rozwinięcia stosunków handlowych pomiędzy obu krajami, które wzajemnie się uzupełniają nietylko naturalnemi bogactwami, lecz również rodzajem swego przemysłu.

Polskie towary, jak: drzewo, zioła lecznicze, klepki dębowe, drobne sprzęty drewniane, szczecina, terpentyna, kalafonja, są dobrze znane we Francji, gdzie znajdują bardzo dobry zbyt. Oprócz tego wyroby artystyczne polskie, wyrabiane przez włościaństwo polskie i które spotkały się z wielkim zainteresowaniem na Wystawie Sztuki dekoracyjnej, mogą również mieć powodzenie we Francji.

Co zaś do wyrobów francuskich, jak wyroby szczotkarskie, guziki z masy perłowej, różne tkaniny, jedwabne wyroby, galanterja, to znane są one ze swego artystycznego i dobrego wykonania i łatwy znajdą w Polsce zbyt.

Wiadomości z branży

Przedstawiciele Japonji na Górnym Śląsku.

Przybyli na Górny Śląsk przedstawiciele japońskiego Min. Przem. i Handlu pp. M. Hirotu, T. Omokum i K. Matzomoto. Reprezentują oni również sfery gospodarcze Japonji. Zadaniem ich jest zorjentowanie się w sytuacji gospodarczej Europy. Zwiedzili już szereg ośrodków gospodarczych w innych państwach. Goście zwiedzili dziś Hutę Pokoju w Nowym Bytomiu, przyjmowani i oprowadzani przez gen. dyr. p. Glücka. W związku z bytnością ich w Hucie Pokoju istnieje nadzieja, że Huta ta będzie mogła wprowadzić swoje towary na rynek japoński.

Nowa rada nadzorcza Sp. Akc. Giesche.

Zwołane zgromadzenie Giesche S. A. w Katowicach, odbyło się dnia 31 lipca 1926 r. Dotychczasowa rada nadzorcza ustąpiła w całości. W skład nowej rady weszli nowi następujący członkowie: 1) Corneljus Kelley N. Jork, 2) Elbert Sowerwine N. Jork, 3) Irwing Rossi z Berlina, 4) Awerell Harriman N. Jork, 5) Alfred Bergman z Berlina. Powyższych pięciu akcjonarjuszów reprezentują kapitał Anaconda Copper S-ka oraz firmy F. A. Harriman S-ka. Incorp. 6) Karol von Kottwitz Lanheinersdorf; akcjonarjusz z ramienia firmy Bergwerkgesellschait Georg von Gieschenserben we Wrocławiu. Na mocy zawartego w dniu 31 lipca b. r. układu między rządem polskim i firmą Harriman-Giesche S. A. przyjęła wszystkie prawa i obowiązki tegóż układu. W związku z przystąpieniem Amerykanów ustąpili z dotychczasowego zarządu jeneralny dyrektor Jan Schmidt z Katowic, drugi jeneralny dyrektor radca górniczy Karol Beser z Goszowca.

Ruch w przemyśle metalowym w Lublinie.

Na rynku metalowym w Lublinie sytuacja nieco się poprawiła ze względu na bardzo stały kurs złotego i pomyślne zbiory tegoroczne. Fabryki narzędzi rolniczych otrzymały zamówienia, przeważnie krajowe, za wyjątkiem firmy „Wacław Moritz“, która otrzymała obstalunki na eksport. Firma Moritz przeszła z trzech dni roboczych na pełny tydzień i powiększyła liczbę robotników do 250 ludzi. Fabryka Wolski i S-ka w Lublinie również zwiększyła swą produkcję i obecnie zatrudnia 315 robotników. Rozwój w przemyśle metalowym zwiększyłby się bardziej, o ileby banki miejscowe prywatne i rządowe udzielały odpowiednich kredytów, nie tylko przemysłowcom, ale i rolnikom. Siła nabywcza wtedy zwiększyłaby się w dwójnasób, bo fabryki byłyby wstanie oddawać swe wyroby na kredyt długoterminowy, a rolnik wykupywałby w swoim czasie weksle. Obecnie przemysłowcy nie są wstanie udzielać długoterminowych kredytów, ponieważ niezbędny surowiec do produkcji otrzymują na kredyt krótkoterminowy, jak również nie są pewni, czy rolnik, który nabywa maszynę, w swoim terminie wykupi akcepty.

Transakcje eksportowe z Sowietami.

P. J. Matrosow, przedstawiciel Tow. „Jurt“, wyjechał do Berlina celem poczynienia większych zakupów dla południowo-rosyjskiego przemysłu górniczego. P. Matrosow wraca do Warszawy w połowie przyszłego tygodnia i ma tutaj ulokować pewną część zamówień. Wobec wysunięcia przez polskie czynniki rządowe i gospodarcze konieczności unikania pośrednictwa zagranicznego przy sprzedaży rudy sowieckiej Polsce — p. Matrosow przeprowadzi w Berlinie odpowiednie pertraktacje z zarządem firmy Rawack-Grünfeld, która posiada kontrakt na sprzedaż wyłączną sowieckiej produkcji rudy żelaznej. Ewentualne zakupy p. Matrosowa w Polsce mają być dokonane za pośrednictwem przedstawicielstwa handlowego Z. S. R. R. Co zaś do nabycia przez Sowiety za pośrednictwem „Sowpoltorgu“ większej partji węgla, to sprawa ta w najbliższym czasie nie będzie załatwiona. Licencje na wwóz do Z. S. R. R. różnych towarów na sumę 500.000 rubli złotych otrzyma „Sowpoltorg“ w ciągu dziesięciu dni i niezwłocznie przekaże ją „Polrosowi“ do wykonania.

Sowiety zakupują fabryki.

Rząd Sowiecki stara się o kupno fabryki lokomotyw od Tow. „Rheinmetall A. G.“ w celu przeniesienia jej na Ukrainę i wcielenia do fabryki lokomotyw w Ługańsku. „Rheinmetall A. G.“ żąda 7,500,000 mk. płatnych gotówką w ciągu roku. Sowiety proponują 5-cio letni termin spłat, na który „Rheinmetall“ się nie godzi.

Osobiste.

— Znany powszechnie w kołach gospodarczych i poważany przemysłowiec, założyciel najlepszą renomą cieszącej się fabryki maszyn rolniczych w Inowrocławiu p. **Leon Czarliński**, obchodził w dniu 30 lipca z czcigodną małżonką swoją **Janiną z Prądzyńskich z Skarpy** na Pomorzu, uroczystość 25-lecia pożycia małżeńskiego. — Jubilatom przesyłamy na tej drodze nasze najszczersze życzenia, by w czerstwem zdrowiu pracowali nadal, jak najdłuższe lata dla dobra rodzimej wytwórczości i pożytku społecznego, doczekawszy się równie szczęśliwie półwiekowych godów małżeńskich.

Biuletyn Targów Wschodnich

Konkurs na rysunek do dyplomu honorowego.

Komitet organizacyjny ogólno-polskiej Wystawy Hygieniczno-Spożywczej we Lwowie, która odbędzie się łącznie z VI. Targami Wschodniemi od 5 do 15 września br. ogłosił konkurs na ramowy, jednobarwny rysunek ornamentacyjny do dyplomu honorowego dla wystawców, w formacie leżącym o rozmiarach 48×63 cm. z pozostawieniem wolnego miejsca na tekst dyplomu. Rysunek może być dowolnego stylu i charakteru, musi jednakże w odpowiedniem miejscu uwzględnić i obejmować wzór premjowego medalu o średnicy 6 cm., który zapomocą tak zwanego „hochdrucku" na dyplomie w obrębie rysunku w jego górnym, lewym narożniku będzie wytłoczony. Komitet organizacyjny wyznaczył za najlepsze dwie prace nagrody w kwocie zł. 200 i zł. 100, zastrzegając sobie przytem prawo korzystania z nich przy powielaniu dyplomów. Prace konkursowe, zaopatrzone godłem z dołączeniem adresu autora w zamkniętej kopercie należy nadsyłać najpóźniej do 10 sierpnia b. r. do Biura Targów Wschodnich we Lwowie, ul. Jagiellońska 1, gdzie również można się zwracać ewentualnie po wyjaśnienia.

Oficjalne uznanie dla wystawy drogowej.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w specjalnem piśmie, wystosowanem do Komitetu Organizacyjnego „Ogólno-Polskiej Wystawy Drogowej we Lwowie donosi, że przyjęło z zadowoleniem do wiadomości inicjatywę w kierunku urządzenia w czasie tegorocznych Targów Wschodnich pokazu, który z uwagi na nasze specyficzne stosunki może mieć dodatnie znaczenie dla propagandy poprawy dróg w Polsce. Ministerstwo zapewnia, że zarówno jak Targi Wschodnie, które w zrozumieniu ich znaczenia gospodarczego doznają ze strony Ministerstwa jaknajlepszego poparcia, także Komitet Organizacyjny Wystawy Drogowej, działając równolegle z wymienioną instytucją, może z pewnością liczyć na poparcie swych usiłowań przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu we wszystkich konkretnych wypadkach, w których pomoc lub poparcie Ministerstwa może się dla przedsięwzięcia okazać pożyteczną.

Zjazd inżynierów drogowych.

Na ostatniem posiedzeniu Głównego Zarządu Związku Inżynierów drogowych w Warszawie uchwalono zwołać doroczny walny zjazd członków Związku z okazji Pierwszej Ogólno-Polskiej Wystawy Drogowej do Lwowa, w porozumieniu ze Związkiem Inżynierów Budownictwa Państwowego we Lwowie. Obok ogólno - polskiego zjazdu przeciwgruźliczego, zjazdu delegatów zrzeszeń, wchodzących w skład „Porozumienia gospodarczego przemysłu zachodniej i południowej Polski" i zjazdu ogólnej organizacji kupiectwa polskiego jest to, jak dotąd, narazie czwarty już z rzędu zjazd, który w czasie Targów Wschodnich będzie we Lwowie obradował. Dzięki uczestnictwu inżynierów drogowców z wszystkich ziem Rzeczypospolitej, zjazd ten oprócz znaczenia korporatywnego i dzielnicowego, przybierze charakter ogólno - polskiego zjazdu fachowego. Będzie on obejmował trzy sekcje: fachową, zawodową i organizacyjną. Program pierwszej wypełnią referaty fachowe, zwiedzanie wystawy, wycieczki i t. d. Sekcja zawodowa zajmie się sprawami zawodowemi, jak organizacją administracji drogowej i postulaty służbowe, w trzeciej omawiane będą sprawy Związku, celem obmyślenia sposobu połączenia wszystkich związków drogowców w jedną wspólną korporację, co stanowi ze względu na interesy drogowców i konieczność zatarcia dawnych śladów kordonowych, rzecz ważną i pilną.

Silniki Diesla budowane w Polsce.

Cieszące się wszechświatową sławą i wielkim pośród sfer przemysłowych rozgłosem motory Diesla są pod względem konstruktywnej wartości i jakości tak znanemi maszynami, że ich bliższe omawianie i specjalne zalecenie staje się zupełnie zbytecznem. Wystarcza wspomnieć, że koszty opałowe tych silników stoją na poziomie bezkonkurencyjnym i dlatego motory Diesla są dla przemysłu najtańszą maszyną zapędową. Sprowadzenie tych maszyn z zagranicy jest obecnie zupełnie zbytecznem, gdyż silniki Diesla mocy od 75 KM. do 2 000 KM. buduje **Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów**, a dostarcza je po oryginalnych cenach fabrycznych **„Sabems", Spółka Akcyjna Budowy i Eksploatacji Motorów Spalinowych, Prof. Dr. Ebermana w Warszawie**, ulica Nowosenatorska 12. Zwracając interesentom uwagę na ukazujące się w piśmie naszem ogłoszenie tej firmy, polecamy ją zarazem uwadze i poparciu.

Zapytania nadeszłe do działu informacyjnego Tow. Wydawniczego „KUPIEC" w Poznaniu

Do każdego zapytania prosimy dołączyć 50 gr. Wszystkim interesentom odpowiadamy listownie często po kilka razy.

Nr. 1656. Która firma dostarcza maszyn do pikowania i do gremplowania wełny?

Nr. 1646. Prosimy o podanie firmy na wyroby maszynek do lodów.

Nr. 1647. Prosimy o podanie dostawców na maszyny kuśnierskie.

Nr. 1648. Która firma dostarcza maszyny do wyprawiania, farbowania itp. skóry kuśnierskiej.

Nr. 1649. Prosimy o podanie fabryki wzgl. hurtowni, która dostarcza calówki?

Nr. 1653. Która firma lub fabryka kupuje stare opony i kiszki samochodowe i rowerowe?

Nr. 1654. Prosimy o podanie wszystkich w Polsce zagr. fabryk opon samochodowych: — francuskich: „Michelin", niemieckich: „Continental", „Dunlop", „Excelsior", austrjackich: „Harburg", „Wiedeń", amerykańskich: „Godrich", rosyjskich: „Prowodnik" i angielskich.

Nr. 1655. Która firma w kraju dostarcza drut cynkowy o grub. 1 mm średnicy. (Drut ten potrzebny nam jest do cynkowania zapomocą specjalnego aparatu (Spritzvervahren). Dotychczas drut ten sprowadzać musieliśmy z Niemiec.

Nr. 1608. Która fabryka dostarcza tuby i obręcze do sit?

Nr. 1510. Która fabryka wyrabia tabliczki metalowe, trawione z napisem firmowym?

Nr. 1549. Która firma dostarcza komplety aparatów wulkanizacyjnych?

Nr. 1595. Prosimy o zgłoszenie bezpośrednich dostawców, wytwarzających żelazne okna górne (nadświetlne) w formie dachu i płaskie.

Nr. 1607. Która firma hurtowna dostarcza końce (czubki) do płotów?

Nr. 1625. Która firma dostarcza łańcuszki mosiężne do lamp gazowych?

Nr. 1637. Kto w Polsce wyrabia strugi stolarskie?

Nr. 1636. Która firma krajowa może dostarczyć dna do kotłów parowych?

Nr. 1638. Prosimy o wskazanie krajowej firmy, wyrabiającej drążki sprężynowe (Selbstroller) do stor okiennych.

Nr. 1640. Która firma może dostarczyć oryginalne części do wirówek „Gloria"?

DZIAŁ BUDOWLANY i DRZEWNY

Ruch budowlany w Gdyni.

(Wywiad z burmistrzem komisarycznym m. Gdyni, p. Krauzem).

Poświęcenie nowego dworca w Gdyni nadaje pewne piętno dalszej rozbudowie miasta. Nowy dworzec jest punktem oparcia, od którego powinny prowadzić wszystkie główne arterje. Między innemi od dworca weźmie początek projektowany wspaniały bulwar, szerokości 50 metr., wiodący wprost do portu. Lecz realizacja tych i innych projektów napotyka na cały szereg przeszkód natury finansowej i materjalnej. Brak dotychczas planu regulacyjnego, który według wiadomości urzędowych i półurzędowych jest już podobno rozpatrzony i przyjęty przez odnośne ministerja, aczkolwiek w żaden sposób nie może trafić do Gdyni — celem wprowadzenia go w życie. Hamuje to wszystkie najlepsze zapoczątkowania na drodze dalszego rozwoju miasta. Szereg osób prywatnych, przedstawicieli urzędów i instytucyj, upatrzyło już sobie potrzebne tereny i pragnie budować, niestety, magistrat nie udziela na to koncesyj, ponieważ sam się nie orjentuje (z powodu braku planu regulacyjnego), gdzie i w jakim kierunku przecięte będą ulice. W ten sposób mimo najlepszych chęci władz tutejszych kwestja rozbudowy miasta pozostaje na martwym punkcie.

Dalszą, bardzo ważną przeszkodą rozwoju Gdyni jest kwestja kredytów. Z przyznanej subwencji rządowej w wysokości 300.000 zł. rocznie, dotychczas magistrat nic nie otrzymał, a zabiegi o krótkoterminowy kredyt państwowy pozostały tylko głuchem echem.

Tak palące kwestje, jak budowa ratusza, szkoły, rzeźni, gazowni, chłodni miejskich, które są niezbędnie potrzebne dla naszego eksportu mięsa, oczekują gwałtownej budowy. Również potrzebne są kredyty na wywłaszczenie terenów, przez które przeprowadzone będą najważniejsze arterje miasta.

Trzecią sprawą jest kwestja wcielenia do miasta terenów podmiejskich, jak lasów państwowych, państwowego folwarku Radłowa i Grabowa. Na tych to terenach magistrat, rozumiejąc znaczenie Gdyni jako zdrojowiska, pragnie uprzyjemnić pobyt kuracjuszy przez stworzenie tam parku miejskiego oraz instytucji (w Grabowie) użyteczności publicznej, następnie dzielnicy robotniczej. Posiadając te tereny, magistrat będzie miał możliwości kredytowe i może gwarantować zaciągnięte pożyczki własnym majątkiem.

Projekt rządowy o zamianowaniu na Gdynię specjalnego komisarza Rządu, któryby skupiał wszystkie kompetencje poszczególnych ministerstw, władze tutejsze i koła miarodajne witają z zupełnem zadowoleniem, podkreślają jednak, by pełnomocnictwa takiego komisarza rozciągały się na prawo udzielania kredytów do ustalonych granic oraz szybkiej decyzji we wszystkich sprawach rządowych, jak przydział i wywłaszczanie terenów itd.

Ze swej strony musimy nadmienić, że kwestja szybkiej rozbudowy Gdyni, jako zdrojowiska i portu, leży w najżywotniejszym interesie Rzeczypospolitej, ponieważ jedyny nasz port, jedyne nasze wyjście na morze, gdzie zawijają statki różnych państw, musi być odpowiednio rozbudowany i godnie reprezentowany. Z Gdyni obcokrajowiec powinien wynieść jaknajlepsze wrażenie, ponieważ z tego miejsca będzie sądził o kulturze gospodarczej Państwa.

A. W.

Nasze gospodarstwo leśne.

Ogólna powierzchnia lasów w Polsce wynosi — 8 943 762 ha., z czego 2 833 406 ha. lasów państwowych oraz 4 195 337 ha. lasów prywatnych większej i 1 915 019 ha. lasów prywatnych mniejszej własności (o wielkości do 50 ha.).

Stan zagospodarowania najdokładniej znany jest co do lasów państwowych. I tak lasy państwowe są już w 100 proc. urządzone. Roczny wyrąb drzewa w lasach państwowych wynosi przeciętnie około 8 000 000 m. sześc. drewna, z czego około 55 proc. drewna użytkowego, a 45 proc. opału. Zalesienia przewyższają znacznie obszar, przeznaczony corocznie do eksploatacji. Razem z normalnemi powojennemi, obszar, mający być zalesionym wynosił do roku 1924: 243 352 ha., z tego zalesiono w latach od 1919 do 1924: 125 391 ha.

Co do lasów prywatnych dane są mniej szczegółowe, pozwalają one jednak stwierdzić, że stan zagospodarowania tych lasów jest mniej korzystny, niż lasów państwowych.

Przemysł drzewny przy pełnym stopniu uruchomienia reprezentowany jest przez przeszło 800 zakładów mechanicznej przeróbki drzewa (tartaków), zatrudniających do 50 000 robotników. Nie obejmuje to zestawienie zakład., w których zajętych jest mniej niż 20 robotników, a których ilość szacuje się na około 600. Największe skupienia tego przemysłu są w województwach poznańskiem (około 200 zakładów z 7 500 robotników), pomorskiem (około 90 zakładów z 4 500 robotnikami) i lwowskiem (70 zakładów i 4 000 robotników).

Z zakładów chemicznej przeróbki drewna mamy 3 fabryki cellulozy, 2 duże destylarnie drewna, kilka większych i cały szereg małych terpentyniarni i smolarni.

Handel eksportowy. Eksport drewna z Polski wykazuje od szeregu lat ustawiczny wzrost.

Przeciętnie wywozi się rocznie około 100 000 mp. opału, do 500 000 m. sześc. kłód tartacznych i budowlanych, do 300 000 m. sześc. kopalniaków, około 500 000 do 1 000 000 mp. papierówki, około 2 000 000 m. sześc. desek, do 400 000 m. sześc. podkładów kolejowych. Wartość ogólnego eksportu drzewa wynosiła w roku 1925 około 25 miljonów złotych, co stanowiło 20 procent całej wartości wywozu. Przywóz drzewa jest minimalny i w bilansie handlowym nie gra żadnej roli.

Handel wewnętrzny stoi pod znakiem stagnacji, spowodowanej słabym ruchem budowlanym, ograniczeniami zakupów przez instytucje państwowe jak kolej, telegraf i t. p. Szwankuje również organizacja handlu, co odbija się zwłaszcza niekorzystnie w handlu zagranicznym.

Spław na Niemnie. Sprawa ta utknęła na martwym punkcie z powodu nieustępliwości Litwy, nie chcącej uregulować jej zgodnie z zobowiązaniami międzynarodowemi i wymaganiami życia, a próbującej rozwiązać ją połowicznie i jednostronnie, wydawanemi zarządzeniami wewnętrznemi, pozbawionemi wszelkiego znaczenia praktycznego.

W każdym razie najgorzej na tem wychodzi Kłajpeda, która przestała już odgrywać jakąkolwiek rolę na rynku drzewnym, natomiast ciążące dotychczas pod względem zbytu do Niemiec polskie obszary leśne, znajdują z powodzeniem inne drogi i rynki zbytu swych produktów.

J. M-ski.

O tanie i trwałe budynki.

Ważną i bardzo doniosłą sprawę budownictwa wiejskiego porusza p. T. Grzymała na łamach „Gazety Gospodarczej“. Autor potępia budowanie z drzewa:

„Niestety wieś buduje się oddawna, a tembardziej w obecnych, ciężkich czasach prawie wyłącznie z drzewa i to, Boże się pożal, z jakiego. Buduje się przeważnie z posuszu lub z drzewa nadgryzionego już przez robaki, bo takie jest najtańsze“.

Pan Grzymała wypowiada się stanowczo za budynkami z piasku i wapna.

„Zalety domu piaskowo - wapiennego są następujące:

1. Tani, — bo ściany t. j. zrąb kosztuje cztery razy mniej, aniżeli budowany z drzewa.

2. Ogniotrwały — to zrozumiałe dla każdego.

3. Ciepły — gdyż ściany robi się grube na 60 do 80 cm., piasku bowiem nie żałujemy, a wapno tanie.

4. Zdrowy — jeżeli bowiem higjeniści każą koniecznie tynkować ściany tak z cegły, jak z drzewa, to dlaczego ściany z samego tynku miałyby być niezdrowe?

Wymienione zalety dość wyraźnie przemawiają za tym sposobem budowania.

Nasuwa się pytanie, co robić, gdy piasku w okolicy niema. Odpowiedź jest bardzo prosta, gdzie piasku blisko niema, tam gleba musi być dobra, zatem i pieniądze ludzie mają, niech więc budują z cegły. Jeżeli ich nie stać na cegłę paloną, niech budują z gliny, bowiem przy dzisiejszych ulepszonych sposobach i z gliny dobry dom pobudować można. Naprawdę jednak, piasek jest na terenie całej Polski, a przytem prawie każdy piasek nadaje się do budowy“.

W dalszych wywodach swoich autor wykazuje cyfrowo, iż budynki piaskowo-wapienne znacznie są tańsze od drewnianych.

Na tę stronę gospodarczą całego zagadnienia zwracam uwagę panów działaczy państwowych i samorządowych, jak również tym, którzy opracowują nowe prawa i rozporządzenia. W swoim czasie Minister Skarbu zalecał groszowe oszczędności w wydatkach domowych, co się bardzo chwali. Skoro jednak dla oszczędności mieliśmy jeść tylko czerstwe pieczywo, to dlaczego miarodajne czynniki nie zwrócą uwagi na marnotrawstwo pieniędzy przez złe stawianie domów mieszkalnych na wsi.

Jeżeli w mieście wydaje się ostre przepisy zdrowotne, przewidujące naprzykład karę 500 złotych lub areszt do trzech miesięcy za plucie na podłogę a nie do spluwaczki, to dlaczego nie zwraca się uwagi na to, że miljony ludu polskiego mieszkają w bardzo niezdrowych domach? Dlaczego pozwala się na budowanie domów drewnianych, niezdrowych, krótkotrwałych i łatwopalnych?

Oprócz broszur W. Chrzanowskiego i K. Prószyńskiego, traktujących o budownictwie piaskowo-wapiennem, jest jeszcze kilka innych dobrych prac w tej sprawie. W broszurze pod tytułem „Walka z pożarami“, p. inż. Józef Tuliszkowski, który wprawdzie zbyt mało miejsca poświęcił temu systemowi budownictwa, pisze: „praktyka wykazała, że budynki z piasku z wapnem są najtańsze, mocne i zdrowe“. Druga broszura jest pracą byłego prezesa Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych, a więc człowieka, który dużo widział i robił, p. Bolesława Chomicza, pod tytułem: „Budynki ogniotrwałe a tanie“.

Nie będę kopji kruszył o zdrowotności domów z pustaków, nadmienię jednak, że wskutek drożyzny cementu i konieczności używania do wyrobu pustaków specjalnego gatunku piasku, budynki z pustaków trochę drożej wypadają niż drewniane, a więc nie wytrzymują rachunku. Pozostaje więc budownictwo piaskowo-wapienne.

Żeby jednak ten sposób stawiania budynków mógł się rozpowszechnić, nie dość jest o nim mówić i pisać, ale trzeba urządzić w różnych stronach kraju niekosztowne praktyczne pokazy sposobu budowania. Budować małe budyneczki na próbę. Przy tej sposobności wyszkoli się wielu majstrów wiejskich. Obznajmią się z praktyczną robotą instruktorzy rolni i taksatorzy Towarzystwa Ubezpieczeń i ci mogą tej sprawie oddać największe usługi.

S.

Stosowanie „Kastoru" w budownictwie.

Niejeden z pp. budowniczych przekonał się dosadnie, że powłokę cementową gwarantowanej suchości i nieprzemakalności otrzymujemy jedynie przy zastosowaniu „Kastoru", środka fabryki Braci Fober w Brukseli.

„Kastor" dodany do zaprawy cementowej nadaje jej bezwzględną nieprzemakalność. Izolację poziomą otrzymujemy, kładąc jeden lub dwa pokłady cegieł na zaprawie z domieszką „Kastoru"; izolację pionową: tynkując zwyczajnie mury. Izolacja ta jest prostszą i racjonalniejszą od wszelkich pap. asfaltów itp., jest nietylko trwalszą i pewniejszą, lecz jedyną, łączącą bezpośrednio fundament z murami.

Izolacja taka jest znacznie tańszą od wszelkich innych, dzięki swej prostocie i nie wymaga roboty specjalistów, gdyż może być wykonaną przez każdego murarza.

Dalej. Zaprawa cementowa z domieszką „Kastoru" wytrzymuje największe ciśnienie wody, może być przeto użytą do robót, wymagających nieprzemakalności ścian lub zatamowania wody. Na betonach i murach, jak nowych tak i starych, dostatecznie jest położyć tynk z domieszką „Kastoru" zwyczajnej we wszelkich wypadkach grubości 15—20 mm. Najtrudniejsze i najsubtelniejsze roboty ograniczają się do zwykłego tynkowania. Wstrzymywanie ciśnienia wody, czyli osuszanie za pomocą tynku z domieszką „Kastoru" zasługuje na wszechstronne poparcie, jako środka najracjonalniejszego przy zastosowaniu go w wypadkach przeciekania wody zaskórnej.

W nowych budowlach, zatrzymanie wody zaskórnej osiąga się izolacją fundamentów.

Omawiany środek używa się także jako zabezpieczenie od wilgoci i osiadania saletry. Jak wiadomo, istnieją dwa sposoby zabezpieczenia się od wilgoci i osiadania saletry. Jeden, usuwając przyczynę przez zastosowanie jednego z poprzednich sposobów, co nie zawsze można uskutecznić, drugi, zabezpieczając się przeciw objawom.

Ten ostatni sposób, ze względów praktycznych, jest ogólnie przyjęty.

Otynkowanie z domieszką „Kastoru" jest najpewniejszym i najtańszym sposobem osuszania jaki egzystuje.

Prostota roboty i doskonała łączność cementu z „Kastorem" na starym otynkowaniu i betonach, zmuszają dać „Kastorowi" pierwszeństwo przed innemi środkami, jak to: tekturą nieprzemakalną, przewietrzeniem i t. p., które nie wytrzymują porównania.

Tynk z domieszką „Kastoru" może być pokryty wapnem, farbą, obiciem i t. d.

Jeżeli idzie następnie o rezerwoary, baseny, cysterny i inne tego rodzaju zbiorniki, zaznaczyć należy, że jest tutaj wymagana bezwzględna nieprzemakalność, którą osiągamy, dołączając do zaprawy cementowej „Kastor", jako jedyny właściwy środek przy wykończaniu tego rodzaju robót. W dodatku „Kastor" ułatwia i przyspiesza wykonanie tynkowania, dając jednocześnie znaczną oszczędność materjałów i robocizny, gdyż grubość tynku, nie przewyższa nigdy 15 do 20 milimetrów.

Zastosowanie „Kastoru" nadaje się specjalnie przy budowie rezerwoarów, basenów i cystern, mających mieścić w sobie wodę do picia, oleje roślinne i mineralne, płyny gryzące i t. d., oddaje również wielkie usługi przy urządzaniu tuneli, instalacyj sanitarnych, dołów kloacznych, kompostowych i t. d.

Bezwzględną nieprzemakalność, którą otrzymujemy przez domieszkę „Kastoru" do zaprawy cementowej, można z korzyścią wyzyskać tak samo przy tynkowaniu tarasów, fasad, szczytów i wogóle przy wszelkich robotach, wymagających zabezpieczenia od słoty i niepogody, a to dzięki nadzwyczaj prostemu zastosowaniu go, połączonemu z pewnością rezultatu, wyłączając tworzenie się szpar i pękanie tynku. Tynk tego rodzaju zastępuje wszelkie cementy wulkaniczne, asfalt, dachówki, cynk i t. p. i nie wymaga specjalisty do wykonania roboty, będąc jednocześnie znacznie tańszym.

W końcu nasuwa się pytanie, co to jest właściwie za preparat ten „Kastor"

Otóż „Kastor" jest to płyn o pierwiastku smolistym, który domieszany w małej ilości do zaprawy cementowej, zabezpiecza mury od przeciekania wody i wilgoci. Można go mieszać z każdym cementem, najlepsze jednak rezultaty otrzymujemy przy użyciu portland-cementu. Bliższemi informacjami w omawianej sprawie służy zresztą Biuro Budowlane Maurycy Karstens, Warszawa, Koszykowa 7.

Leśnictwo w Holandji.

Ogólny obszar lasów Holandji wynosił w 1911 r. 260.923 ha. Obszar ten uległ uszczupleniu w czasie wojny światowej i w 1920 r. wynosił 247.785 ha, czyli 7.59% lesistości, na głowę zaś mieszkańca przypada 0.04 ha. Z ogólnego obszaru przypada na lasy iglaste 51.1%, na lasy liściaste 8.6%, na lasy niskopienne i plantacje wierzby koszykarskiej 40.3%.

Lasy europejskie Holandji nie wchodzą w grę wobec olbrzymich przestrzeni leśnych, jakiemi Holandja rozporządza w swych kolonjach. Wykaz powyższych obszarów ujmuje poniższa tabela:

Nazwa kolonji	Ogólna powierzchnia w milj. ha	W tem lasów milj. ha	% lesistości	Ludność w milj.
Jawa	13	2 9	22	30 0
Sumatra	48	20·0	52	8·0
Borneo	55	33·0	60	10·0
Celebes i małe wyspy	13	8 0	62	2·3
Menado	6	4·0	67	1·0
Amboina	5	3·0	60	0·9
Ternab i N. Gwinea	13	27·0	59	8·3
Timor i małe wyspv	5	3 0	60	[illegible]·8
Boli i Lombek	1	6 3	60	0·2
Razem	192	110 5	—	52·4

W drzewostanach powyższych dominującą rolę odgrywa drzewo „teak" (Tectona grandis), jako doborowy materjał do budowy okrętów.

Najlepiej zorganizowane są lasy na Jawie. Ogólny ich obszar wynosi 2.900.000 ha, z czego w 1927 r. 203.023 ha było urządzone i podzielone na 40 nadleśnictw (przeważnie lasy teakowe). Od 1913 r. posiada Jawa pierwszorzędny Instytut doświadczalny. F. K.

Z rynku materjałów budowl. i drzewa

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Warszawa, 2. 8. Na rynku cementu daje się odczuwać olbrzymią walkę konkurencyjną w obecnym sezonie. Dzięki temu tendencja jest znacznie słabsza, chociaż ceny zasadniczym zmianom nie uległy. Notowano 100 kg. cementu pierwszorzędnej marki 7.20 zł. parytet st. Łazy.

DRZEWO.

Warszawa, 2. 8. „Arborpol" (Złota 71, tel. 282-12) notuje ceny swych wyrobów za m. kw. loco skład. Forniery dębowe i jesionowe od 0.80 do 1.00 zł. Dykty masywne jesionowe i dębowe pół cal. od 5.50 do 6.50 zł., także $^3/_8$ cala od 4.50 do 5.50 zł., także $^1/_4$ cala od 3.50 do 4.50 zł. Zamówienia wykonywa się od najdrobniejszych do wagonowych. Skład zaopatrzony we wszelkiego rodzaju klejonki, dykty, forniery, krajowe i zagraniczne.

Z rynku metali

METALE.

Warszawa, 5. 8. Tydzień ubiegły na międzynarodowych rynkach metalowych był w dalszym ciągu mocny. Z wyjątkiem ołowiu — wszystkie metale wybitnie zwyżkowały. Liczyć się trzeba z dalszą zwyżką — statystyka bowiem zapasów na to wskazuje.

Miedź zwyżkowała w Nowym Jorku i skończyła się w końca tyg. w Londynie na kasę 59 i trzymiesięczny kredyt $59^3/_4$, powodem tego jest zmniejszenie się eksportu amerykańskiego w związku z większym zapotrzebowaniem Ameryki w pierwszem półroczu r. b. do 246.000 t. w porównaniu z 324.000 t. w I półroczu roku zeszłego, a co zatem idzie, brak towaru na rynkach amerykańskich. Import miedzi do Anglji, Niemiec zmniejszył się znacznie w porównaniu do r. zeszłego. Import do Polski miedzi i wyrobów z miedzi w I-ym półroczu z. r. wynosił 1.439 tonn, podczas gdy w tym samym okresie r. z. 2.858 tonn.

Cyna. Zapotrzebowanie ze strony fabryk białej blachy w Ameryce podniosło cenę cyny w Londynie do $286^1/_2$ za gotówkową i $291^1/_2$ za terminową, kurs maksymalny, jakiego nie było od połowy marca.

Cynk w tygodniu podskoczył o 7.52, kasa do Ł 34.7 i o 5 szylingów w dostawie — do 34.13. Po zakończeniu strajku w Anglji — ceny będą miały tendencję jeszcze mocniejszą —, wznowią bowiem produkcję angielskie cynkownie. W N. Jorku cena utrzymuje się bez zmiany na 7.50 centów — mimo dużego popytu.

Ołów wykazywał wahania, w ciągu tygodnia ceny mniej się podniosły niż w innych metalach, kurs Ł 33 uważano za wysoki, tembardziej, że oczekują dużych transportów z Australji.

Berlin, 3. 8. Urz. not. w R. M. za 1 kg. Miedź elektrolityczna, dostawa zaraz, cif Hamburg, Brema lub Rotterdam (za 100 kg) 138, Miedź rafinada 99 — 99,3% $1.24^1/_2$ — $1.25^1/_2$, miedź Standardt $1.21^1/_2$ — $1.22^1/_2$. Oryginalny miękki ołów hutniczy (w woln. obr.) $0.68^1/_2$ — $0.69^1/_2$. Cynk w płytach remelted zwykłej jakości handl. 0.60 — 0.61. Oryginaln. aluminium hutnicze 98 — 99% w blokach, sztabach walcow. i ciągnion. 2.30 — 2.35, dtto w sztabach walcow. i ciągnion. 2.40 — 2.50. Nikiel czysty 98 — 99% nadreński 3.40 — 3.50. Antymon Regulus 1.20 — 1.25. Srebro ca 0,900 w sztabach $87^1/_2$ — $88^1/_2$. Złoto w woln. obrot. $12^3/_4$ — $13^3/_4$ R. M. za gram.

WYROBY METALOWE.

Warszawa, 5. 8. Dom Handlowy **A. Gepner,** Warszawa, Grzybowska 27, podaje obecne ceny orjentacyjne półwyrobów metalowych na rynku warszawskim za kg.: blacha miedziana — cena zasadnicza zł. 4.50, drut oraz pręty miedziane zł. 5.40, blacha mosiężna cena zasadnicza zł. 4.30, drut mosiężny 4.50, pręty mosiężne 4.00.

Sosnowiec, 5 8. „Podkowa" notuje hacele: za Nr. 6 zł. 6, Nr. 8 — 7,50, Nr. 10 — 9,00, Nr. 12 — 10.00. Tendencja spokojna.

Warszawa, 5. 8. „Polska Cynkownia", Warszawa, Piękna Nr. 11a, notuje następujące ceny za kg fr. wagon st. Warszawa: blacha ocynkowana I gat. 20 ark. w snopku 1.15 zł. — 22 ark. w snopku 1.20 zł.

ŻELAZO.

Warszawa, 5. 8. Ceny na żelazo pozostają te same i pozostaną zapewne bez zmiany do października. Zasadnicze syndykatowe wynoszą za tonnę loco huta: żelazo handlowe 325 zł., blacha gruba ponad 5 mm 400 zł., cieńka cena zasadnicza 485 zł., drut walcówka 375 zł. Rabaty handlowe również bez zmiany dla hurtowników I gat. 4%, II kat. $1^1/_2$%. Zbyt na rynku wewnętrznym poprawił się nieco — hurtownicy zaopatrują się w większe ilości towaru.

Katowice, 5. 8. Stare żelazo 85.00 zł, za tonnę, franco stacja załadowcza. Tendencja mocniejsza wskutek większego zapotrzebowania hut. Surówka odlewnicza 200 zł. za 1 tonnę loco huta.

PRZYBORY ELEKTROTECHNICZNE.

Poznań, 4. 8. Przedstawiciel Fabryk Elektrotechnicznych, **Władysław Dobrogojski,** Poznań, Gwarna 11, podaje następujące ceny na przybory elektrotechniczne: Daszki lakierowane na oprawkę 55,—; Daszki lakierowane na szpon 53,—; Daszki lakierowane na oprawkę półhermetyczną 62,—; Daszki emaljowane na oprakę 93,—; Daszki emaljowane na szpon 97,—; Daszki emaljowane na oprawkę półhermetyczną 100,—; Daszki emaljowane do armatur hermetycznych 100,—; Bezpieczniki 1-bieg. ze sworzniami 130; Bezpieczniki 1-bieg. uniwersalne 150,—; Bezpieczniki 2-bieg. z przykr. porc. 270,—; Korki bezpiecznikowe norm. do 10 amp. 26,—; Korki bezpiecznikowe norm. do 30 amp. 28,50; Zatyczki porcelanowe 22,50; Zatyczki porcelanowe z fibrą 40,—; Zatyczki dwustronne 27,—; Bloki do zawieszania 180,—; Bloki do przykręcania 200,—; Rozetki 8-zaciskowe 53,—; Rozetki rurkowe z 4 otworami 55,—; Rozetki do pudełek 46,—; Oprawki półhermetyczne 80,—; Wyłączniki żelazne hermetyczne 250,—; Końcówki 6 kwmm. 6,50; Końcówki 10 kwmm. 9,50; Końcówki 16 kwmm. 14,—; Końcówki 23 kwmm. 18,—; Końcówki 35 kwmm. 25,—; Końcówki 50 kwmm. 35,—; Końcówki 70 kwmm. 50,—; Końcówki 95 kwmm. 70,—.

Ceny powyższe rozumieją się za 100 sztuk we frankach szwajcarskich, płatnych w złotych po najwyższym kursie w dniu zapłaty, notowanym na Giełdzie Warszawskiej, brutto, loco fabryka w Warszawie bez opakowania. Ustępstwo (rabat) zależnie od ilości zamówionej do 30 proc.

* * *

Z powodu nieotrzymania notowań na materjały budowlane, nie mogliśmy ich zamieścić w numerze bieżącym. Zaznaczamy jednakże, że w myśl życzeń szerokich kół Czytelników naszych, począwszy od numeru przyszłego, stale podawać będziemy obszerne i najnowsze ceny materjałów budowlano - technicznych, zapewniwszy sobie współpracę poważnych hurtowni tej branży.

Złoty w dniu 3 sierpnia 1926.

Gdańsk, przekaz 56,55—56,70, — gotówka 56,93—57,07, — **Berlin,** przekaz na Warszawę i Poznań 46,28—46,52, — na Katowice 46,48—46,72, — gotówka 46,16—46,64, — **Londyn,** przekaz 45,50, — **Zurych,** przekaz 56,25, — **Medjolan,** przekaz 310, — **Czerniowce,** przekaz 2 400, — **Bukareszt,** przekaz 2 450.

Dzierżawy, zastępstwa, personał, sprzedaże itd.

HANDLOWIEC

ekspedjent z branży żelaza, znający księgowość, **szuka posady.**

Zgłoszenia do admin. „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod **nr. 2895.**

Inżynier-mechanik

lub **doświadczony technik,** do biura konstrukcyjnego wkrótce potrzebny.

T. NOWAK, Fabryka maszyn, budowa aparatów i urządzeń transportow., Bydgoszcz
2875

Opatentowany wzór użytkowy na pług

sprzedam lub oddam licencję na wyłączną produkcję.
Fr. Balcer, Gołuchów, pow. Pleszew Wlkp. 2893

PATENT NR. 1366.

„Guzik do wielokrotnego użycia“
sprzedam. Oferty uprasza się do
Adm. Rynku Metal. i Maszyn. pod nr. 2917.

Sprzedaż 2 motorów

2859

1 motor „Deutz“ 12 PS. leżący ssącogazowy z generatorami (gazownią do koksu) i 2 basenami (3 kbm.) do chłodzenia wody. Wszystko w dobrym stanie. Cena 1900,— zł. 1 motor „Körting“ 6 PS. benzolowy, bardzo dobry z przynależnościami. Cena 900 zł. Oba motory razem 2500 zł.

R. LISKA, Fabryka maszyn, **WĄGROWIEC.**

Dostawa natychmiastowa:

20 szt. wózków wywrotowych

pojemn. 1 m³ dla toru 550 mm **H. KOETZ Nast.,** Tow. Akc. **Mikołów** G. Śl. 922

Do sprzedania na korzystnych warunkach:

2874

1 motor gazowy „Deutz“ 3 KM.,
1 motor gazowy „Hille“ 3 KM.,
1 motor na gaz ssany (wodnoczadowy) Compbell 10 KM.,
1 młockarnia na długą słomę do zapędu motorowego,
1 traktor „Avery“ o sile 35 KM.,
1 maszyna do czyszczenia zboża, tartkowa.

Wiadomość: **INŻ. S. PORADOWSKI, KALISZ,** ul. Tadeusza Kościuszki nr. 20.

ŁÓDŹ MOTOROWĄ

8 H. P. sprzedam. Mechanik **Jarzembowski, Warszawa, Krakowskie Przedm. róg Marjensztadtu.** 963

BRONY SIEWNE

3, 4, 5 i 6 polowe, własnego wyrobu, poleca pp. handlarzom i udziela wysokiego rabatu

Józef Burek, fabryka wyrobów żelaznych
Poznań, ul. Dąbrowskiego 88. Tel. 66-79.
2887

Sprzedam motor elektryczny

tanio, silnik wolt 120 i 220 wraz z licznikiem. Wiadomość: **Warszawa, Rembertów — Pszenny.** 929

Sprzedam lub zamienię

10 wirówek, centryfug., szwedzkich, 10 wirówek, centryfug. niemieckich, 10 ctr siarki na towar kol. spożywczy lub zboże. Oferty do **S. Kubalskiego, Gniezno.** 997

Sprzedam pracownię

o 250 m². z czteropokojowem mieszkaniem i gruntem (który nie koniecznie musi być razem zakupiony), oraz następującem urządzeniem: 5 PS. motorów, 3 wahacze (balancjery), 3 wiertarki, 2 tokarki, 3 tłoczarki (wybijarki), 1 szlifierka i wyginarka, małe młoty wahakowe (podrzutowe) i młoty mechaniczne (baby-kafary kuźnicze), autogenicz. spawacz, nożyce do żelaza, L i O blachy oraz wiele innych narzędzi.

OTTO BINKOWSKI, Solec Kujawski. 2878

MOTOR 12 KONNY

ropny, fabryki Linz, stan bardzo dobry, sprzedam. **Knabe, Warszawa Konarskiego 4.** 979

Do sprzedania na dogodnych warunkach:

motor trójfazowy 220/380 V. 22 KM. obr. 1425, Schumanns Elektr.; **dynamo** prądu stałego 115 V. 16 KW. 1570 obr. A. E. G.; **dynamo** prądu stałego 115 V. 9. KW. 1400 obr. fabr. Dr. Max Levy; **kilka motorów** na prąd stały 110 — 220 V. od 1 do 2 KM.

Wiadomość w Redakcji „Rynku Metal. i Masz.“ pod **nr. 2884**

Tanio

na sprzedaż: 1 walec Kapplera 600 x 300. 1 walec Seecka 400 x 250, kilka osiewaczy i cylinder. Wszystko w najlepszym porządku. — **Młyn parowy E. Sobański, Borek, Poznańskie.** 996

Drut kolczasty ocynkowany

sprzedam tanio. Oferty pod „DRUT KOLCZASTY“ do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego“ za nr. 2873

Garnitur młocarniany

951

„Kokora“ Przerów 39 cali, wyremontowany, kompletny, z elewatorem, certyfikatem, maszyny rolnicze i tartaczne pompy etc. tanio i solidnie. — Fabryka maszyn **Z. Rubner, Żywiec.**

Kompletne urządzenie mechaniczne

dla wyrobu marmelady

nie używane, składające się z 5 kotłów z paleniskami, z 6 maszynek do obrabiania owoców, z 1 trjeru wraz z wszelkiemi transmisjami oraz aparat do wyrobu wody sodowej, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: **Dom Handlowo - Rolniczy „Gleba“ Kraków, ul. Długa L. 3. Tel 1323** 961

Saurera

sprzedamy 3 ton. bez tylnych gum. Części ciężarowe do Saurerów, Prag i Dajmlerów przy większej ilości po dwa złote za kilo.
Szwejsaparat zupełnie nowy, dwu szufladowy, wytwarza 1500 litr. gazu na g dzinę, waży 120 kg.
Kupimy **TOKARNIĘ UŻYWANĄ** 1—1½ mtr. ciężk. typu.
Warsztaty Mechaniczne, Warszawa IX. Warmińska Nr. 10.
2883

Sprzedam siewnik rzędowy

(21 lejków), skombinowany, do siewu zboża i nawozów sztucznych, firmy „Clayton Shuttleworth“ za 700 zł. **Inżynier Jan Urbanek, Korczyna** obok Krosna, „Stara poczta“ 949

2 garnitury młocarniane

2882

w dobrym stanie do natychmiastowego użytku, sprzeda **E. Müller, Mogilno,** Jana Kausa 11

Sprzedam okazyjnie

samochód ciężarowy 4 tonny; warunki względne. **Pruszków, ul. Kraszewskiego Nr. 16, około kościoła. A. Gawroński.** 962

Warsztat wyrobów metalowych

w większem mieście Pomorza, z urządzeniem ślusarsko-tokarskiem, jest od zaraz bardzo korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia pod adresem 2847

Popławski, Toruń, Wielkie Garbary.

Motor na gas ssany

80 K. M. tanio sprzedam. Wiadomość: **Inż. Szejnberg, Warszawa, Złota 59 a.** 998

AGREGAT

(Motor generator) 4-ro cylindrowy benzynowy, z dynamomaszyną prądu stałego, firmy **„The Winton Co Cleveland“.** siły 5 kw 115 wolt, 43 Amper 1200 obrotów, **tanio sprzedam** z częściami zapasowemi. **Nowy Dwór, Woj. 1 Starostwa Warszawskiego, Żelazna 12, B. Dąbrowski.**

2850

Lokomobila przewoźna

fabrykatu Wolf, Magdeburg, 10 Atm. z roku 1917, 26 PS eff. natychmiast bardzo tanio do sprzedania.

Dom. Strzelce - Górne, p. Fordon, pow. Bydgoszcz.

KUPNA

Potrzebny do gorzelni kocioł parowy

powierzchnia ogrzewalna 50 do 60 metrów kwadratowych, 7 atmosfer ciśnienia, używany w dobrym stanie. Proszę o oferty pod adresem: **Stanisław Mańkowski, Kazimierz Biskupi** (wojew. Łódzkie). 936

PAROWY KOCIOŁ

z przegrzewaczem, powierzchnia ogrzewalna 4—5 m, ciśnienie 3 atm., kupimy. Zgłosz. do firmy **„Argon“ Lwów, Sapiehy.**

PRASĘ EKSCENTRYCZNĄ

w dobrym stanie zakupi

Wytwórnia Wyrobów Metalowych BERBEKA, Kraków-Podgórze. 2916

Balans

976

tłocznię balansową, dużych rozmiarów kupię. **Gulczyński, Poznań, Dąbrowskiego 90.**

Parę walców

500 albo 700, używanych lecz w dobrym stanie kupię. **A. Zieleziński, Gniewkowo, młyn.** 977

Wangi do małej tokarki

pryzmatyczne, około 80 cm. długie, może być z kołem, kupię. **Feliks Kohse, Warszawa, Chmielna 66.** u stróża. 920

Kupię

968

młynek do polew lub farb, **Chodnikiewicz, Miechów.**

40 wywrotek

970

do form 600 mm. zakupię. Of do **Kur. Warszawskiego Warszawa,** Marszałkowska 108. sub **„Wywrotki“**

Poszukuje

971

się używanej kolejki konnej z wagonami lub bez wagonów 5—6 km **Młynek, Warszawa, Nowolipki 7—31**

Kocioł parowy

około 40 qm. powierzchni ogrzewalnej, 5 do 10 atm. ciśnienia zapędowego, **kupię natychmiast za gotówkę** 2918

Majętność Góra, pow. Jarocin.

Motor gazowy

używany (sauggasanlage) 55 — 45 KM. kupimy. Oferty do firmy **Rossa i Matysiak, Ostrzeszów (Wlkp).** 933

Motory używane na gaz ssany od 50—200 KM potrzebujemy. **Nitsche i S-ka, Poznań,** Fabryka Maszyn 932

Kino kupię

na spłaty, wydzierżawię, przystąpię do korzystnego interesu. Wiadomość: **Rewera, Sandomierz.** 991

Poszukiwany do natychmiastowego kupna

1 trak szybkobieżny 36

typu „Bruna“. Oferty należy skierować do firmy **Bracia GROEDEL w Skolem.** 934

Trak szybkobieżny

dobrze utrzymany, rozpiętość ramy 450—550 mm. kupię. Zgł ze szczegółowemi opisami i podaniem ceny, przyjmuje nadleśnictwo **Grodziec, K. Kenina.** 969

Dobry kompletny czterocylindrowy motor

do auta o sile 12 do 16 HP. oraz dobry akumulator na 12 Amp. gatr. kupię. Łaskawe oferty pod **R. Kaska, Krosno, Małopolska.** 956

Potrzebny do gorzelni 2870

KOCIOŁ PAROWY

powierzchnia ogrzewalna 50 do 60 metrów kwadratowych, 7 atmosfer ciśnienia, używany w dobrym stanie. Proszę o oferty pod adresem: **STANISŁAW MAŃKOWSKI, Kazimierz Biskupi, woj. Łódzkie.**

Motor systemu Diesla

w dobrym stanie, 30 — 35 koni lub maszynę parową na parę przegrzaną kupię. **Bron. Ungehener, Rzeszów, ulica Marszałkowska 1052** 957

Kaspra nr. 2 Oryginalnego Mars Leopolda Kaspra z Senic, używanego lub prawie nowego i zdatnego natychmiast bez wszelkiego remontu do użytku — kupi **Zarząd dóbr Zarzecze, koło Niska.** 952

Kocioł gorzelniany

mało używany, kupię, powierzchnia około 35. Zgłoszenia **Jerzy Krużyński, Lwów, ul. Madgaleny 3.** 949

Kupię walec młyński

jeden podwójny, pół metra, drugi pojedyńczy, 500 — 800 m/m., dwa przesiewacze do mąki oraz średnią maszynę do czyszczenia zboża, motor gazowy, opalany koksem, siły 15 — 25 koni mocy. Zgłoszenia z podaniem ceny: **Cieluch, Podzamcze-Wieruszów.** 989